

Sygn. akt III AUa 33/16

## WYROK

**W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ**

Dnia 11 maja 2016 r.

Sąd Apelacyjny - III Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w G.

w składzie:

Przewodniczący:	SSA Małgorzata Gerszewska
Sędziowie:	SSA Iwona Krzeczowska - Lasoń (spr.) SSO del. Danuta Szykut
Protokolant:	stażysta Anita Musijowska

po rozpoznaniu w dniu 11 maja 2016 r. w Gdańsku

sprawy (...) Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w Ś.

i A. S.

przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych Oddział w B.

o ustalenie obowiązku ubezpieczenia

na skutek apelacji Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddział w B.

od wyroku Sądu Okręgowego w Bydgoszczy VI Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych z dnia 27 października 2015 r., sygn. akt VI U 2426/14

1. oddala apelację;
2. zasądza od Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddział w B. na rzecz A. S. kwotę 135,00 (sto trzydzieści pięć 00/100) złotych tytułem zwrotu kosztów procesu za II instancję.

SSO del. Danuta Szykut SSA Małgorzata Gerszewska SSA Iwona Krzeczowska - Lasoń

**Sygn. akt III AUa 33/16**

## UZASADNIENIE

Zaskarżoną decyzją z dnia 25 lipca 2014 r. Zakład Ubezpieczeń Społecznych Oddział w B. stwierdził, że w okresie od dnia 2 maja 2012 r. do dnia 24 grudnia 2013 r. A. S. nie podlegała ubezpieczeniom emerytalnemu, rentowym, chorobowemu oraz wypadkowemu z tytułu zgłoszenia, jako pracownik u płatnik (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością.

W odwołaniu od tej decyzji spółka z ograniczoną odpowiedzialnością pod firmą (...) w Ś. argumentowała, że ubezpieczona została zatrudniona na stanowisku pełnomocnika zarządu ds. prawnych – prokurent, a umowa została rozwiązana po upływie okresu zasiłkowego. Ubezpieczona przygotowała szereg pism, do jej obowiązków należała też obsługa zgromadzeń wspólników i posiedzeń zarządu, stałe doradztwo w zakresie bieżącej działalności spółki, praca w dziale prawnym, reprezentacja spółki za zewnątrz.

Odwołanie od decyzji wniosła również ubezpieczona domagając się jej zmiany. Wskazała, że po latach świadczenia usług, spółka zaproponowała jej zatrudnienie na podstawie umowy o pracę. Zmianie uległ zakres świadczonych usług - przejęła wszystkie sprawy prawne w spółce. Ubezpieczona została zatrudniona w pełnym wymiarze czasu pracy na podstawie umowy o pracę i ustawiona prokurentem. W związku z tym musiała zmienić miejsce pracy na wyznaczone przez pracodawcę i zrezygnować z pozostałych zleceń. Zakres obowiązków był wyjątkowo szeroki. Doświadczenie i umiejętności wymagane na wskazanym stanowisku, odpowiedzialność za podejmowane działania uzasadniały wysokie wynagrodzenie.

W odpowiedzi na odwołania organ rentowy domagał się oddalenia odwołań, albowiem brak było dowodów świadczenia pracy przez ubezpieczoną.

Sąd Okręgowy w Bydgoszczy - VI Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych wyrokiem z dnia 27 października 2015 r. w sprawie VI U 2426/14 zmienił zaskarżoną decyzję w ten sposób, iż ustalił, że A. S. podlega jako pracownik u płatnika (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością ubezpieczeniom emerytalnemu, rentowym, chorobowemu oraz wypadkowemu w okresie od 2 maja 2012 r. do 24 grudnia 2013 r.

Podstawę tego rozstrzygnięcia stanowiły następujące ustalenia i rozważania Sądu pierwszej instancji:

Ubezpieczona ukończyła studia na Wydziale Prawa (aktualnie jest radcą prawnym) i od 2010 r. prowadziła działalność zawodową (A. S. Biuro (...)). W dniu 2 listopada 2010 r. zawarła z ze spółką (...) w G. umowę o stałe wykonywanie usług prawnych za wynagrodzeniem w wysokości 500 zł miesięcznie. Wnioskodawczyni świadczyła jednocześnie usługi doradztwa prawnego na rzecz innych spółek należących do tego samego właściciela ( Zakładów (...) w C., (...) SA) oraz na rzecz R. H. prowadzącego Przedsiębiorstwo Produkcyjno- Handlowo-Uslugowe. W marcu 2012 r. doszło do zmiany umowy zlecenia zawartej z odwołującą spółką i podwyższenia wynagrodzenia ubezpieczonej do kwoty 6.000 zł netto, a ubezpieczona wypowiedziała innym zleceniodawcą umowy zlecenia. Następnie,

w porozumieniu z udziałowcem spółki, jej prezes zarządu zaproponował ubezpieczonej przyjęcie stanowiska prokurenta i obsługę prawną spółki. Ponieważ ubezpieczona domagała się zatrudnienia na podstawie umowy o pracę, a spółka to zaakceptowała, strony sporządziły umowę o pracę z dnia 2 maja 2012 r. na czas nieokreślony za wynagrodzeniem w wysokości 10.000 zł miesięcznie na stanowisku pełnomocnika zarządu ds. prawnych – prokurenta. Ubezpieczona świadczyła pracę siedzibie spółki, w godzinach od 8.00 do 16.00 (czasami również po tej godzinie) i podpisywała listę obecności. Jej obowiązki były typowe w ramach obsługi prawnej przedsiębiorstwa. Składały się na nie: tworzenie aktów wewnętrznych spółki, prowadzenie korespondencji m. in. pism sądowych i korespondencji związanej

z postępowaniami egzekucyjnymi i upadłościowym spółki (...), przygotowanie wniosku do Sądu Rejestrowego (o wpis zmiany zarządu, siedziby, przedmiotu działalności), przygotowywanie pism do pracowników, przygotowywanie umów handlowych. W dniu 2 maja 2012 r. ubezpieczona podpisała także, jako prokurent, umowę handlową z (...) S.A. w Ś., a dnia 21 maja 2012 r. umowę o sprzedaż mięsa z (...) Spółdzielnią (...) w G.. Ubezpieczona była przełożoną świadka K. W. zatrudnionej na stanowisku specjalisty ds. transportu i zamówień publicznych. Spółka zatrudniała kilkudziesięciu pracowników, a na koniec 2011 r. osiągnęła zysk w wysokości 704.863,35 zł. Od 1 czerwca 2012 r. ubezpieczona była

niezdolna do pracy. W dniu 8 czerwca 2012 r. spółka wypłaciła ubezpieczonej wynagrodzenie za pracę. Ubezpieczona wykonywała też czynności wynikające z prokury, w szczególności podpisała umowę o pracę z prezesem zarządu spółki i reprezentowała spółkę przy zawieraniu umów z (...) S.A.

Sąd Okręgowy nie zgodził się ze stanowiskiem pozwanego, że praca ubezpieczonej miała charakter marginalny, a celem działania stron było uzyskanie zasiłku chorobowego. Stan faktyczny przedmiotowej sprawy wskazywał bowiem, że ubezpieczona zawarła najpierw umowę zlecenia na obsługę prawną płatnika, po czym po siedemnastu miesiącach zatrudnienia na tej podstawie doszło do korzystnej dla niej zmiany tej umowy, a następnie, w związku ze zmianami w spółce, przyjęła prokurę i uzyskała propozycję zatrudnienia na podstawie umowy o pracę, którą świadczyła przez okres miesiąca. Pozwala to na wyciągnięcie wniosku, że praca ubezpieczonej spotykała się z pozytywną oceną zatrudniających ją podmiotów, doprowadzając do zatrudnienia na podstawie umowy o pracę i uzyskania wyższego wynagrodzenia.

W ocenie Sądu I instancji nie był także trafny argument dotyczący wysokości wynagrodzenia. Ubezpieczona zajęła jedno z najwyższych stanowisk w strukturze spółki, zrozumiałe jest zatem, że jej wynagrodzenie, choć niższe niż prezesa zarządu, było jednak znaczenie wyższe niż pracowników zatrudnionych na stanowiskach robotniczych. W ocenie Sądu I instancji tego rodzaju wynagrodzenie było uzasadnione zakresem obowiązków i wymaganych kwalifikacji i w realiach panującym na wolnym rynku nie odbiega od wynagrodzenia uzyskiwanego, np. przez kancelarie prawne świadczące tego rodzaju usługi.

W związku ze stanem dowodów, dostępnych Sądowi Okręgowemu w sprawie należy też wskazać, iż to organie rentowym, który przyjął zgłoszenie do ubezpieczenia pracowniczego i nie kwestionował tytułu tego zgłoszenia oraz przyjmował składki, spoczywa ciężar dowodu, że strony umowy o pracę złożyły fikcyjne oświadczenia woli (tak Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 18 stycznia 2010 r., II UK 149/09, Lex nr 577848). Tego obowiązku organ w niniejszym postępowaniu nie dopełnił.

Stosownie do treści art. 83 § 1 k.c. nieważne jest oświadczenie woli złożone drugiej stronie za jej zgodą dla pozorów; jeżeli oświadczenie takie zostało złożone dla ukrycia innej czynności prawnej, ważność oświadczenia ocenia się według właściwości tej czynności. Nie można przyjąć pozorności oświadczeń woli o zawarciu umowy o pracę, gdy pracownik podjął pracę i ją wykonywał, a pracodawca świadczenie to przyjmował, gdyż to właśnie stanowi istotę tego stosunku prawnego (tak Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 14 marca 2001 r., II UKN 258/00, OSNP 2004/21/527). Na pracę, którą świadczyła ubezpieczona składało się, zaś wiele typowych, wskazanych powyżej czynności, niezbędnych dla działania spółki. Ubezpieczona świadczyła ją stale, we wskazanym miejscu pracy i za wynagrodzeniem.

Nie wyklucza to jednakże rozważenia, czy w konkretnym przypadku zawarcie umowy zmierzało do obejścia prawa, w związku, z czym można ewentualnie mówić o nieważności umowy na podstawie art. 58 § 1 k.c. w zw. z art. 300 k. p. Czynnością prawną podjętą w celu obejścia ustawy jest czynność, wprowadzicie nieobjęta zakazem prawnym, ale przedsięwzięta w celu osiągnięcia skutku zakazanego przez prawo). W niniejszej sprawie brak było podstaw do takiego stwierdzenia, nic nie pozwalało, bowiem na ustalenie, że celem stron było wyłącznie uzyskanie zasiłku chorobowego. Przeciwnie, zachorowanie ubezpieczonej, a następnie utrata zatrudnienia w spółce była dla ubezpieczonej materialnie niekorzystna, a sama ubezpieczona przyjęła swoje niespodziewane zachorowanie, jak mógł dostrzec Sąd w toku rozprawy, z ogromnym żalem, jako utratę nadziei i korzyści płynących z wykonywania ciekawej, różnorodnej pracy zgodnej z wykształceniem ubezpieczonej.

Z uwagi na powyższe, Sąd Okręgowy na podstawie art. 477<sup>14</sup> § 2 k.p.c. orzekł, jak w sentencji.

Apelację od wyroku wywiódł organ rentowy zaskarżając go w całości i zarzucając mu:

- błąd w ustaleniach faktycznych mający wpływ na rozstrzygnięcie sprawy polegający na przyjęciu, że zachodzą podstawy do uznania, iż odwołująca zawarta z zainteresowanym umowę o pracę z zamiarem faktycznej jej realizacji i tym samym stosunek pracy został nawiązany, podczas gdy okoliczności sprawy świadczą o tym, że umowa została zawarta jedynie w celu uzyskania świadczeń z ubezpieczeń społecznych, konsekwencją czego jest naruszenie norm prawa materialnego tj. art. 6 ust. 1 pkt. 1, art. 11 ust. 1, art. 12 ust. 1 ustawy z dnia 13 października 1998 r. o systemie ubezpieczeń społecznych (t.j. Dz.U. z 2015 r. poz. 121) oraz art. 83 § 1 k.c., art. 78 k.p.,

- naruszenie art. 233 k.p.c. poprzez przekroczenie granic zasady swobodnej oceny dowodów.

Powołując się na podstawy apelacji wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku i oddalenie odwołania, ewentualnie o jego uchylenie i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi I instancji oraz o zasądzenie kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

W uzasadnieniu apelacji organ rentowy wskazał, że zgromadzony w sprawie materiał dowodowy wskazywał na to, iż zawarcie umowy z A. S. miało na celu nie dobro zakładu pracy, lecz osiągnięcie wysokiej podstawy wymiaru świadczeń z ubezpieczenia chorobowego. Celem działania stron nie było świadczenie pracy w ramach stosunku pracy i uzyskanie z tego tytułu wynagrodzenia, a jedynie osiągnięcie innych korzyści, które prawo wiąże z istnieniem stosunku pracy, jak uzyskanie ochrony ubezpieczeniowej, a konkretnie zasiłku chorobowego. Biorąc pod uwagę wcześniejsze wykonywanie przez skarżącą pracy na podstawie umowy zlecenia, fakt iż w umowie o pracę określono wynagrodzenie w wysokości 10.000 zł, okoliczność iż skarżąca po upływie 30 dni zaczęła korzystać ze zwolnienia lekarskiego może prowadzić do wniosku, iż umowa o pracę została zawarta dla pozoru, co na podstawie art. 83 § 1 k.c. w związku z art. 300 k.p. stanowi o jej nieważności i skutkuje wyłączeniem z podlegania ubezpieczeniom społecznym.

A. S. w odpowiedzi na apelację wniosła o jej oddalenie i zasądzenie kosztów zastępstwa procesowego.

#### **Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:**

Apelacja organu rentowego nie zasługuje na uwzględnienie. Nie zawiera bowiem zarzutów skutkujących koniecznością zmiany bądź uchylenia zaskarżonego wyroku.

Przedmiotem sporu między stronami było, czy A. S. podlegała ubezpieczeniom emerytalnemu, rentowym, chorobowemu oraz wypadkowemu z tytułu zgłoszenia jako pracownik u płatnik (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w Ś. (dalej pracodawca) w okresie od dnia 2 maja 2012 r. do dnia 24 grudnia 2013 r.

Odnosząc się do w pierwszej kolejności do zarzutu naruszenia prawa procesowego, wskazać należy, że zgodnie z art. 233 § 1 k.p.c. Sąd ocenia wiarygodność i moc dowodów według własnego przekonania, na podstawie wszechstronnego rozważenia zebranego materiału. Taka ocena dokonywana jest na podstawie przekonań sądu, jego wiedzy i posiadanego doświadczenia życiowego, a ponadto powinna uwzględniać wymagania prawa procesowego oraz reguły logicznego myślenia, według których Sąd w sposób bezstronny, racjonalny i wszechstronny rozważa materiał dowodowy jako całość, dokonuje wyboru określonych środków dowodowych i – ważąc ich moc oraz wiarygodność – odnosi

je do pozostałego materiału dowodowego (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 10 czerwca 1999 r., II UKN 685/98, OSNP 2000/17/655, LEX nr 41437). W razie przekroczenia naruszenia przez Sąd I instancji przepisu art. 233 § 1 k.p.c. wadliwa jest przeprowadzona przez Sąd ocena dowodów, a także będące jej konsekwencją ustalenie stanu faktycznego i jego subsumowanie pod określony przepis prawa. Zgodnie ze stanowiskiem wyrażonym przez Sąd Apelacyjny w Poznaniu w wyroku z dnia 16 listopada 2005 r., I ACa 447/05 (LEX nr 177024), które Sąd odwoławczy podziela, zarzut sprzeczności istotnych ustaleń Sądu z treścią zebranego w sprawie materiału dowodowego może tylko wówczas wzruszyć zaskarżony wyrok, gdy istnieje dysharmonia między materiałem zgromadzonym w sprawie a konkluzją, do jakiej doszedł Sąd na jego podstawie. Skuteczne postawienie zarzutu naruszenia przepisu art. 233 § 1 k.p.c. wymaga wykazania, że Sąd uchybił przy ocenie dowodów zasadom logicznego rozumowania lub doświadczenia życiowego. W takim jedynie wypadku podważona skutecznie może być przeprowadzona przez Sąd ocena dowodów, a także będące jej konsekwencją ustalenie stanu faktycznego i jego subsumowanie pod określony przepis prawa. Ustalenia Sądu Okręgowego co do pracowniczego charakteru zatrudnienia wnioskodawczyni od dnia 2 maja 2012 r. do dnia 24 grudnia 2013 r. nie noszą cech dowolności i nie są sprzeczne z zebrany materiał dowodowy.

Zdaniem Sądu Apelacyjnego Sąd Okręgowy przeprowadził stosowne postępowanie dowodowe, a w swych ustaleniach i wnioskach nie wykroczył poza ramy swobodnej oceny wiarygodności i mocy dowodów wynikające z przepisu

art. 233 k.p.c., nie popełnił też uchybień w zakresie zarówno ustalonych faktów, jak też ich kwalifikacji prawnej uzasadniającej ingerencję w treść zaskarżonego orzeczenia. W konsekwencji Sąd odwoławczy oceniając jako prawidłowe ustalenia faktyczne i rozważania prawne dokonane przez Sąd pierwszej instancji uznał je za własne. Podkreślić należy, iż przedmiotem oceny Sądu Okręgowego były dowody zaoferowane przez strony, zostały one wnikliwie przeanalizowane, a następnie szeroko omówione w uzasadnieniu, co pozwala na ich instancyjną kontrolę i prowadzi do wniosku, że wszystkie one zostały ocenione w zgodzie w zasadami logicznego rozumowania oraz doświadczenia życiowego.

Przechodząc do rozważań merytorycznych, w pierwszej kolejności wskazać należy, że z nawiązaniem stosunku pracy wiążą się różne konsekwencje, do których między innymi należy podleganie obowiązkowemu pracowniczemu ubezpieczeniu społecznemu. Tytułem obowiązkowego ubezpieczenia, zarówno emerytalno-rentowego na podstawie art. 6 ust.1 pkt 1 ustawy z dnia 13 października 1998 r. o systemie ubezpieczeń społecznych (t.j. Dz. U. z 2015 r., poz. 121 ze zm.; dalej ustawa), jak i chorobowego na podstawie art. 11 ust. 1 ustawy oraz wypadkowego – art. 12 ust. 1 ustawy, jest bowiem - zgodnie z art.8 ust. 1 ustawy - pozostawanie w stosunku pracy. Na podstawie art. 13 pkt 1 ustawy - ubezpieczenie trwa od dnia nawiązania stosunku pracy do dnia ustania tego stosunku.

Nawiązanie stosunku pracy skutkuje równoległym powstaniem stosunku ubezpieczenia. Obydwa te stosunki, jakkolwiek mają inne cele, to wzajemnie się uzupełniają i zabezpieczają pracownika materialnie - pierwszy, na co dzień, drugi na wypadek zdarzeń losowych. Należy, zatem przyjąć, że stosunek ubezpieczenia społecznego pracowniczego jest konsekwencją stosunku pracy i jako taki ma charakter wtórny. Ubezpieczenie społeczne nie może istnieć bez stosunku pracy. Uruchomienie stosunku ubezpieczeniowego może odnosić się wyłącznie do ważnego stosunku pracy, a więc takiego, który stanowi wyraz woli obu stron realizowania celów, którym umowa ma służyć. Przesłankę nawiązania pracowniczego stosunku ubezpieczenia oraz wynikającego z tego stosunku prawa do świadczenia stanowi przy tym nie samo zawarcie umowy o pracę, lecz zatrudnienie.

W rozpoznawanej sprawie rozważyć zatem należało, czy umowa o pracę zawarta pomiędzy A. S. i (...) spółką z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w Ś. była czynnością prawną, w wyniku której doszło do nawiązania stosunku pracy i wykonywania pracy w myśl przepisów Kodeksu pracy, czy też była ona czynnością pozorną, zawartą wyłącznie w celu uzyskania świadczeń z ubezpieczenia społecznego, bez zamiaru wykonywania pracy mającej cechy świadczenia charakterystycznego dla stosunku pracy. Takie podejście do istoty sporu znajduje uzasadnienie w od dawna ugruntowanym stanowisku Sądu Najwyższego, zgodnie z którym do objęcia pracowniczym ubezpieczeniem społecznym nie może dojść wówczas, gdy zgłoszenie do ubezpieczenia dotyczy osoby, która nie jest pracownikiem, a zgłoszenie to następuje pod pozorem zatrudnienia (zob. np. wyroki Sądu Najwyższego z dnia: 17 grudnia 1996 r., II UKN 32/96, OSNAPiUS 1997 nr 15, poz. 275; 16 marca 1999 r., II UKN 512/98, OSNP 2000, nr 9, poz. 368; 28 lutego 2001 r., II UKN 244/00; 18 października 2005 r., II UK 43/05, OSNP 2006 nr 15-16, poz. 251; 10 lutego 2006 r., I UK 186/05, LexPolonica nr 1368960; 18 maja 2006 r., III UK 32/06, LEX nr 957422).

Jak już wyżej wskazano, warunkiem sine qua non pracowniczego ubezpieczenia społecznego jest istnienie faktycznego stosunku pracy. O ważności zaś stosunku pracy świadczy to, czy oświadczenia woli zawarte w umowie o pracę łączącej strony nie zawierają wad, które powodowałyby ich nieważność bądź bezskuteczność. Z powyższych względów, na istnienie stosunku pracy nie składa się tylko zawarcie umowy o pracę, ale nade wszystko zamiar stron oraz faktyczne wykonywanie określonej w umowie pracy, na warunkach z umowy wynikających.

Zgodnie z dyspozycją art. 22 k.p. przez nawiązanie stosunku pracy pracownik zobowiązuje się do wykonywania pracy określonego rodzaju, na rzecz pracodawcy i pod jego kierownictwem, w miejscu i czasie wyznaczonym przez pracodawcę, a pracodawca do zatrudnienia pracownika za wynagrodzeniem. Stosunek pracy charakteryzuje się pewnymi szczególnymi cechami, które odróżniają go od innych stosunków prawnych zbliżonych do niego, a w szczególności umowy o dzieło, czy umowy zlecenia. Są to: konieczność osobistego wykonywania pracy, podporządkowanie pracodawcy, wykonywanie pracy na jego rzecz i ryzyko oraz odpłatność pracy. Zasada osobistego wykonywania pracy oznacza, że pracownik winien pracę wykonywać osobiście i nie może tego obowiązku spełniać za

pośrednictwem innej osoby. Nie może, zatem samowolnie powierzyć jej wykonania innej osobie. Istotą stosunku pracy jest również to, aby praca odbywała się pod kierownictwem pracodawcy i by pracownik stosował się do jego poleceń związanych zwłaszcza z organizacją i przebiegiem pracy. Umowa o pracę jest umową starannego działania. Świadcząc umowę o pracę pracownik jest podporządkowany pracodawcy, co do czasu, miejsca i sposobu jej wykonywania. Stosunek pracy jest stosunkiem zobowiązaniowym uzewnętrzniającym wolę umawiających się stron. Po stronie pracownika musi zatem istnieć chęć świadczenia pracy oraz możliwość jej świadczenia, a po stronie pracodawcy potrzeba zatrudnienia i korzystania z tej pracy za wynagrodzeniem. Innymi słowy, celem i zamiarem stron umowy o pracę winna być więc faktyczna realizacja treści stosunku pracy w granicach określonych zawartą umową.

Do ustalenia, że doszło do powstania pomiędzy stronami stosunku pracy nie jest wystarczające spełnienie warunków formalnych zatrudnienia, takich jak zawarcie umowy o pracę, przygotowanie zakresu obowiązków, zgłoszenie do ubezpieczenia, a konieczne jest ustalenie, że strony miały zamiar wykonywać obowiązki stron stosunku pracy i to czyniły. Nie może bowiem być tolerowana sytuacja, w której osoba zainteresowana w uzyskaniu świadczeń z ubezpieczenia społecznego, do których nie ma tytułu, z pomocą płatnika składek wytwarza dokumenty służące wyłącznie do tego celu. Zwrócił na to uwagę Sąd Najwyższy stwierdzając w wyroku z dnia 18 maja 2006 r. (III UK 32/06), że do objęcia pracowniczym ubezpieczeniem społecznym nie może dojść wówczas, gdy zgłoszenie do tego ubezpieczenia dotyczy osoby, która nie jest pracownikiem, a zatem zgłoszenie do ubezpieczenia społecznego następuje pod pozorem zatrudnienia. Podobnie w wyroku

z dnia 10 lutego 2006 r. (I UK 186/05, LEX nr 272575) Sąd Najwyższy stwierdził, że podleganie ubezpieczeniu społecznemu wynika z prawdziwego zatrudnienia, a nie z samego faktu zawarcia umowy o pracę. Taki sam pogląd wyraził Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 26 września 2006 r. (II UK 2/06, publ. Legalis), w którym uznał, że nie stanowi podstawy do objęcia ubezpieczeniem społecznym dokument nazwany umową o pracę, jeżeli rzeczywisty stosunek prawny nie odpowiada treści art. 22 k.p. Dokument w postaci umowy o pracę nie jest więc niepodważalnym dowodem na to, że osoby podpisujące go, jako strony umowy, faktycznie złożyły oświadczenia woli o treści zapisanej w dokumencie.

Zatem kwestia ważności zawartej umowy o pracę w sprawie o objęcie ubezpieczeniem społecznym pozostaje na drugim planie, albowiem o nieobjęciu tym ubezpieczeniem w przypadku zgłoszenia do ubezpieczenia osoby niebędącej pracownikiem nie decyduje nieważność umowy, lecz fakt niepozostawiania w stosunku pracy w rozumieniu art. 22 § 1 k.p.

Z powyższego wynika, że mimo istnienia formalnej umowy o pracę, możliwe jest ustalenie, że w konkretnych okolicznościach faktycznych zawarta ona została dla pozoru (art. 83 k.c. w zw. z art. 300 k.p.).

Przepis art. 83 k.c. wprowadza nieważność pozornej czynności prawnej stanowiąc, że „nieważne jest oświadczenie woli złożone drugiej stronie za jej zgodą dla pozoru”. Złożenie oświadczenia woli dla pozoru oznacza, że osoba oświadczająca wolę w każdym wypadku nie chce, aby powstały skutki prawne, jakie zwykle prawo łączy ze składanym przez nią oświadczeniem. Brak zamiaru wywołania skutków prawnych oznacza, że osoba składająca oświadczenie woli albo nie chce w ogóle wywołać żadnych skutków prawnych, albo też chce wywołać inne, niż wynikałyby ze złożonego przez nią oświadczenia woli (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 14 marca 2001 r., II UKN 258/00, OSNAPIUS Nr 21/2002, poz. 527).

Pozorność oświadczenia woli w świetle art. 83 § 1 k.c. jest to symulacja, która musi się składać z dwóch elementów. Po pierwsze, strony, które dokonują takiej czynności prawnej, próbują wywołać wobec osób trzecich rzeczywiste, prawdziwe przeświadczenie, że ich zamiarem jest wywołanie skutków prawnych objętych treścią ich oświadczeń woli. Po drugie, musi między stronami istnieć tajne, niedostępne osobom trzecim porozumienie, że te oświadczenia woli nie mają wywołać zwykłych skutków prawnych (akt konfidencji); innymi słowy, że zamiar wyrażony w treści symulowanych oświadczeń woli nie istnieje lub że zamiar ten jest inny niż ujawniony w symulowanych oświadczeniach. Na pozorność muszą się składać oba te elementy łącznie (vide: Kodeks cywilny. Komentarz. Tom I. Część ogólna., Lex, 2012, Kidyba A., Gawlik Z., Janiak A., Jedliński A., Kopaczyńska-Pieczniak K., Niezbecka E., Sokołowski T.).

Odnosząc się konkretnie do umowy o pracę Sąd Apelacyjny zwraca uwagę, iż uznaje się ją za zawartą dla pozorów, jeżeli przy składaniu oświadczeń woli obie strony mają świadomość, że osoba określona w umowie o pracę jako pracownik nie będzie świadczyć pracy, a osoba wskazana jako pracodawca nie będzie korzystać z jej pracy. Jeżeli jedynym celem umowy było umożliwienie skorzystania ze świadczeń z ubezpieczenia społecznego, umowę należy uznać za nieważną na podstawie art. 83 k.c. Nie można jednak przyjmować pozorności zawarcia umowy o pracę w sytuacji, gdy umowa ta była faktycznie realizowana, choćby celem osoby podejmującej zatrudnienie było uzyskanie świadczeń z ubezpieczenia społecznego (por. wyroki Sądu Najwyższego z dnia: 4 sierpnia 2005 r., II UK 321/04, OSNP 2006/11-12/190; 18 maja 2006 r., II UK 164/05, LEX nr 192462).

Nie budzi wątpliwości fakt, że organ rentowy może kwestionować rodzaj łączącej strony umowy - albo jako zawartej dla pozorów (art. 83 k.c. w zw. z art. 300 k.p.), albo jako mającej na celu obejście ustawy (art. 58 § 1 k.c. w zw. z art. 300 k.p.) - wyrok Sądu Najwyższego z dnia 23 września 1998 r., II UKN 229/98, OSNAP 1999/19/627.

Mając na uwadze powyższe rozważania prawne Sąd Apelacyjny uznał, że umowa o pracę z dnia 2 maja 2012 r. nie została zawarta dla pozorów, a A. S. faktycznie wykonywała obowiązki pracownicze z niej wynikające.

Z ustaleń faktycznych wynika, że A. S. w dniu 2 listopada 2010 r. zawarła z ze spółką (...) spółką z o.o. z siedzibą w G. umowę o stałe wykonywanie usług prawnych za wynagrodzeniem w wysokości 500 zł miesięcznie. Zgodnie z ustnymi ustaleniami miało to być 10 godzin pracy. Do kwietnia 2012 r. spółka korzystała z profesjonalnej obsługi kancelarii prawnej. Wnioskodawczyni świadczyła jednocześnie usługi doradztwa prawnego na rzecz innych spółek należących do jednej grupy kapitałowej, co (...) sp. z o.o. z siedzibą w Ś. ( Zakładów (...) sp. z o.o. – wynagrodzenie 5.000 zł, a pochłaniała to około 90-95 % czasu pracy ubezpieczonej, (...) SA Zakłady (...) oraz na rzecz R. H. prowadzącego Przedsiębiorstwo Produkcyjno- Handlowo-Usługowe (wynagrodzenie 500 zł). Na początku 2012 r. podmioty z grupy kapitałowej - najwięksi kontrahenci pracodawcy - ogłosili upadłość i spółka (...) przejęła działania gospodarcze upadłych spółek, co wiązało się z ogromną ilością działań prawnych, którymi miała zająć się A. S.. Również zwiększyło się zatrudnienie spółki o około 80-90 osób z uwagi na przejęcie pracowników z upadłych podmiotów. W związku z tym aneksem do umowy zlecenia z dnia 2 listopada 2010 r., który wszedł w życie od dnia 15 marca 2012 r. podwyższono wynagrodzenie ubezpieczonej do kwoty 6.000 zł netto, a ubezpieczona wypowiedziała innym zleceniodawcom umowy zlecenia. Do dnia 14 marca 2012 r. prokurentem spółki (...) był R. H.. Następnie, w porozumieniu z udziałowcem spółki, jej prezes zarządu zaproponował ubezpieczonej przyjęcie stanowiska prokurenta i obsługę prawną spółki, a A. S. chciała wykonywać czynności w ramach umowy o pracę. Spółka to zaakceptowała i strony sporządziły umowę o pracę z dnia 2 maja 2012 r. na czas nieokreślony za wynagrodzeniem w wysokości 10.000 zł miesięcznie na stanowisku pełnomocnika zarządu ds. prawnych – prokurenta (zeznania świadka M. S. [byłego prezesa zarządu] – k. 81-82 a.s., zapis na płycie

CD 00:03:03-00:35:56 a.s., płyta CD –k. 84, zeznania świadka R. H. – k. 106-107 a.s., zapis na płycie CD 00:01:30-00:24:44, płyta CD - k. 111 a.s.; przesłuchanie w charakterze strony A. S. – k. 108-109 a.s., zapis na płycie CD – 00:54:46-01:21:35, płyta CD – 111 a.s.; przesłuchanie w charakterze strony M. R. [prezesa zarządu] – k. 108 a.s., zapis na płycie CD 00:36:46-00:54:46, płyta CD - k. 111 a.s.; umowy zlecenia z dnia 2 listopada 2010 r. – koperta k. 93 a.s.; aneks do umowy – k. 3 a.r.).

Analiza stanu faktycznego prowadzi do wniosku, którego organ rentowy nie dostrzega, że relacje ubezpieczonej ze swoim przyszłym pracodawcą rozwijały się etapowo i obejmowały co raz większy zakres czynności. Była to płynnie rozwijająca się współpraca przynosząca korzyści obu stronom. Od momentu zawarcia umowy o pracę ubezpieczona świadczyła usługi z zakresu obsługi prawnej na rzecz jednego podmiotu za wynagrodzeniem, które miało jej zrekompensować wynagrodzenia otrzymywane dotychczas od kilku podmiotów, a spółka zyskała pracownika, który zajął się całością zwiększonej ilości pracy w zakresie obsługi prawnej i doskonale znał specyfikę upadłych spółek, dotychczasowych kontrahentów i nie musiała korzystać z zewnętrznej obsługi kancelarii prawnej.

Z punktu widzenia spółki jako racjonalnego pracodawcy istniała zatem potrzeba zatrudnienia A. S. jako pracownika, który miał zająć się obsługą prawną i objąć stanowisko prokurenta (zastąpiła R. H.).

U źródła każdej umowy o pracę leży przyczyna w postaci uzasadnionej przesłankami ekonomiczno - organizacyjnymi konieczności pozyskania pracownika do wykonywania prac określonych przedmiotem działalności gospodarczej pracodawcy. Pracodawca kieruje się własną potrzebą gospodarczą i przy prawidłowym, ważnym stosunku pracy wyłącznie ta potrzeba jest sprawczym czynnikiem zatrudnienia. W orzecznictwie Sądu Najwyższego wielokrotnie stwierdzono, że przy ocenie pozorności umowy o pracę racjonalność zatrudnienia, potrzeba zatrudnienia pracownika są przesłankami istotnymi dla oceny ważności umowy (por. np. wyroki Sądu Najwyższego z 2 lutego 2002 r., II UKN 359/99, OSNAPiUS nr 13, poz. 447, z 17 marca 1997 r., II UKN 568/97, OSNAPiUS z 1999 nr 5, poz. 18 oraz z 4 lutego 2000 r., II UKN 362/99, OSNAPiUS 2001 nr 13, poz. 449).

Istotne jest, że A. S. posiada odpowiednie wykształcenie do wykonywania pracy, ponieważ ukończyła studia prawnicze. Od dnia 2 listopada 2010 r. prowadziła działalność gospodarczą pod nazwą Biuro (...). Na marginesie wskazać należy, że w 2014 r. zdała egzamin radcowski.

Nie budzi wątpliwości Sądu II instancji zatrudnienie ubezpieczonej na stanowisku pełnomocnika zarządu ds. prawnych – prokurenta i ustalenie wynagrodzenia zasadniczego na poziomie 10.000 zł brutto (około 6.968,39 zł netto).

Należy mieć na uwadze jej prawnicze wykształcenie oraz doświadczenie zawodowe w tej materii. Ze specyfiki i charakteru prokury wynika, że jest ona pełnomocnictwem udzielonym przez przedsiębiorcę podlegającego obowiązkowi wpisu do rejestru przedsiębiorców, które obejmuje umocowanie do czynności sądowych i pozasądowych, jakie są związane z prowadzeniem przedsiębiorstwa (art. 109<sup>1</sup>. § 1 k.c.). A. S. była prokurentem samoistnym i była uprawniona do samodzielnej reprezentacji podmiotu. Wynika to z wpisu KRS na dzień 21 marca 2012 r., a więc przed zawarciem przedmiotowej umowy o pracę (koperta - k. 93 a.s.). Była również „prawą ręką” prezesa zarządu, który był jedyną kadrą zarządzającą i potrzebował kompetentnego i zaufanego pracownika. Ciężżyła na nią więc ogromna odpowiedzialność w zakresie podejmowanych decyzji. Co oznacza,

że w niniejszej sprawie respektowane były zasady wskazane w art. 78 § 1 k.p., który stanowi, że wynagrodzenie za pracę powinno być tak ustalone, aby odpowiadało

w szczególności rodzajowi wykonywanej pracy i kwalifikacjom wymaganym przy jej wykonywaniu, a także uwzględniało ilość i jakość świadczonej pracy. Sąd Apelacyjny nie dopatrywał się jego naruszenia, tak jak to zarzucał organ rentowy.

Analizując wysokość wynagrodzenia A. S. na stanowisku pełnomocnika zarządu ds. prawnych –prokurenta, należy je porównać je ze stanowiskiem najbardziej zbliżonym do stanowiska ocenianego, czyli prezesa spółki, który otrzymywał wynagrodzenie na poziomie 15.000 zł, czy też dyrektora do spraw handlu i marketingu - 9.000 zł, dyrektora do spraw sprzedaży – 8.000 zł (umowa o pracę z dnia 21 maja 2012 r. – 31 a.r., listy płac-koperta k. 86 a.s.).

Organ rentowy podnosił, że obecnie ubezpieczona otrzymuje wynagrodzenie 3.000 zł, a więc znacznie niższe od otrzymywanego w spornym okresie.

Wyjaśnić należy pozwanemu, że A. S. pracuje jedynie 2-3 w tygodniu na podstawie umowy o pracę i z materiału dowodowego nie wynika, aby było to stanowisko pracy zbliżone zakresem czynności do zajmowanego w spornym okresie. Zatem to porównanie jest nerelewantne.

Ponadto odnoszenie się przez pozwanego do wynagrodzenia obecnego prokurenta spółki, które kształtuje się na poziomie 3.500 – 4.000 zł, jest chybione, ponieważ jest nim jednocześnie współwłaścicielem spółki i nie wykonuje on obsługi prawnej spółki.



W ocenie Sądu Apelacyjnego wnioskodawczyni świadczyła pracę na rzecz pracodawcy i pod jego kierownictwem, w miejscu i czasie wyznaczonym przez niego. Spełniła wymagany przez art. 22 k.p. warunek stałej, codziennej i rzeczywistej dyspozycyjności pracownika względem pracodawcy.

Po pierwsze jako pracownik A. S. podpisywała listę płacy, składała wnioski urlopowe. Pracę świadczyła w siedzibie pracodawcy w godzinach 8.00 -16.00 i często zostawała po godzinach. Rozbieżności co do godzin rozpoczęcia i zakończenia jej pracy w zeznaniach świadków nie mają znaczenia dla sprawy, skoro z materiału dowodowego wynika, że praca była przez nią faktycznie świadczona. Jej obowiązki były typowe w ramach obsługi prawnej przedsiębiorstwa. Składały się na nie: tworzenie aktów wewnętrznych spółki, prowadzenie korespondencji - m. in. pism sądowych i korespondencji związanej z postępowaniami egzekucyjnymi i upadłościowym, przygotowanie pism sądowych, pism kadrowych, umów handlowych. Dodatkowo ubezpieczona uczestniczyła w szeregu narad, negocjacji i spotkań. Ubezpieczona wykonywała też czynności wynikające z prokury, w szczególności podpisała umowę o pracę z prezesem zarządu spółki i reprezentowała spółkę przy zawieraniu umów z (...) S.A.

Prawą ręką A. S. była K. W. i kontrolowała ją w zakresie zamówień publicznych i zlecała jej przygotowanie prostych pism procesowych (zeznania świadka K. W. – k. 106-108 a.s., zapis na płycie CD – 00:01:30-00:03:07, 00:24:44-00:36:46, płyta CD – 111 a.s., przesłuchanie w charakterze strony A. S. – k. 108-109 a.s., zapis na płycie CD – 00:54:46-01:21:35, płyta CD – k. 111 a.s.).

Poprzedni prezes zarządu spółki M. S. i obecny prezes zarządu M. R. potwierdzili zaangażowanie, dyspozycyjność i profesjonalizm A. S. w wykonywaniu przez nią obowiązków pracowniczych. Również z zeznań kadrowej spółki – (...) złożonych w postępowaniu przed organem rentowym, jak i w postępowaniu sądowym wynika, że A. S. wykonywała czynności pracownicze w ramach zawartej umowy o pracę polegające na obsłudze prawnej spółki i reprezentowaniu jej jako prokurent (k. 81, 83, zapis na płycie CD 00:03:03-00:04:05, 00:35:56-00:50:18, płyta CD- k. 84 a.s.; k. 32-36 a.r.).

W świetle zgromadzonego materiału dowodowego uznać należało, że A. S. wykonywała czynności pełnomocnika do spraw zarządu – prokurenta wypełniając tym samym zapisy umowy o pracę z dnia 2 maja 2012 r. Praca wykonywana przez nią nie była pozorna, tylko rzeczywiście wykonywana. Nie dziwi Sądu fakt, że zależało jej na zawarciu umowy o pracę, jako najkorzystniejszej umowy w zatrudnieniu w szerokim tego słowa znaczeniu. A. S. zeznała, że zależało jej na zawarciu umowy o pracę, ponieważ planowała zakończenie prowadzenia działalności gospodarczej. Tak też uczyniła, bowiem dnia 31 marca 2012 r. zaprzestała wykonywania działalności gospodarczej, a z dniem 8 czerwca 2012 r. nastąpiło jej wykreślenie (wydruk (...) k. 59-59v a.s.).

W świetle powyższego uznać należało, że wyrok Sądu pierwszej instancji odpowiada prawu, albowiem bezzasadne okazały się zarzuty naruszenia prawa procesowego i materialnego.

W świetle art. 6 ust. 1 pkt 1 w zw. z art. 11, art. 12 i 13 pkt 1 ustawy systemowej obowiązkowo ubezpieczeniom podlegają pracownicy od dnia nawiązania stosunku pracy do dnia ustania tego stosunku. Skoro zawarta pomiędzy stronami umowa o pracę łącząca strony od dnia 2 maja 2012 r. do dnia 24 grudnia 2013 r. nie była dotknięta nieważnością ze względu na jej pozorność, nie zasługiwały na uwzględnienie zarzuty apelacji naruszenia prawa materialnego cyt. art. 6 ust. 1 pkt 1, art.11 ust. 1 i art. 12 ust. 1 ustawy systemowej oraz art. 78 k.p. Zawarta i realizowana przez strony umowa o pracę stanowiła tytułu do objęcia obowiązkowo pracowniczymi ubezpieczeniami społecznymi .

Mając na uwadze powyższe Sąd Apelacyjny na podstawie art. 385 k.p.c. orzekł, jak w punkcie pierwszym sentencji wyroku.

Sąd Odwoławczy w punkcie drugim sentencji orzekł o zwrocie kosztów procesu za II instancję stosownie do treści art. 98 § 1 k.p.c. i 108 § 1 k.p.c. w zw. z § 2 ust. 1 i 2 i § 12 ust. 1 pkt 2 w zw. z § 11 ust. 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez

Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu (t.j. Dz.U. z 2013 r., poz. 490 ze zm.).

SSA Małgorzata Gerszewska SSA Iwona Krzeczowska-Lasoń SSO del. Danuta Szykut